

Ważna rola działalności młodzieży

Wł. Gomułka na obradach aktywu robotniczego ZMS

21 bm. rozpoczęła się w Warszawie krajowa narada aktywu robotniczego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Uczestniczy w niej blisko 400 delegatów, reprezentujących organizacje młodzieżowe fabryk, hut, kopalni i przedsiębiorstw.

Na salę obrad przybyli serdecznie witani: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC Roman Zambrowski, przedstawiciele władz naczelnych ZSL i SD, członkowie rządu, Prezydium CRZZ, działacze partyjni i społeczni, przedstawiciele resortów gospodarczych i kierownicy szeregu przedsiębiorstw.

Reprezentowane są bratnie organizacje młodzieżowe.

Młodzież robotnicza i przedstawiciele młodego pokolenia inteligencji technicznej zebrała się w Warszawie by przedyskutować główne zadania stojące przed ZMS i całą młodzieżą pracującą w realizacji

niełatwych tegorocznych zadań gospodarczych. Problem ten omówiony został w referacie I sekretarza KC ZMS — Mariana Renke.

M. Renke podkreślił, że w działalności organizacji robotniczej ZMS dokonują się pozytywne i ważne przeobrażenia. W coraz większym stopniu ognia związku zajmują się problemami organizacji pracy, postępu technicznego, podnoszenia kwalifikacji. Ponad 1.300 Komitetów Zakładowych ZMS jest pełnoprawnymi członkami Konferencji Samorządu Robotniczego. Podejmowane przez ZMS inicjatywy produkcyjne przyczyniły się do pomysłnej realizacji zadań zakładów pracy. W ub. r. na wysoką ocenę zasłużyli młodzi budowniczy Płocka, Turaszowa, kopalni „Jastrzębie” i Tarnobrzegu — obiektów którym ZMS patronuje.

Główną uwagę M. Renke skoncentrował na zadaniach organizacji w realizacji tegorocznych planów gospodarczych. Młodzież musi tu odegrać jeszcze większą rolę.

I sekretarz KC ZMS szczególnie uwagę zwrócił na konieczność wzmożenia wysiłku i podjęcie planowej pracy na rzecz pogłębienia i rozszerzenia udziału młodzieży w rozwijaniu i wdrażaniu nowej techniki, technologii i organizacji pracy.

Mówiąc o problemach młodej kadry inżyniersko-technicznej, M. Renke powiedział, że ZMS powinien otoczyć opieką stażystów, troszczyć się o właściwy przebieg praktyk produkcyjnych i wstępnych stażów pracy.

Omawiając doniosłe problemy podnoszenia kwalifikacji zawodowych i ogólnych młodych robotników, mówca oświadczył, że zakładowe organizacje i instancje ZMS muszą więcej uwagi poświęcać sprawom zdobywania tytułów kwalifikacyjnych. M. Renke wysunął propozycję, aby Uniwersytety Robotnicze ZMS zajęły się organizowaniem (w oparciu o program zatwierdzony przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego) kursów wstępnych dla kandydatów na studia dla pracujących.

Przypominając, że w 1964 r. przypada 20-lecie Polski Ludowej i sekretarz KC ZMS oznajmił, że młodzież robotnicza uczci rocznicę czynem produkcyjnym, podejmowanym w oparciu o konkretne, ekonomiczne wyliczenia.

Na zakończenie mówca podkreślił, że w najbliższych dniach obywatelskim obowiązkiem całej młodzieży jest aktywny udział w realizacji ogólnokrajowego programu prac w zakresie zapobiegania skutkom tegorocznej ostrej zimy.

W dyskusji nad referatem zabrało głos 26 mówców. Dyskusja koncentrowała się wokół udziału młodzieży w realizacji zadań gospodarczych, współzawodnictwie pracy, w różnego rodzaju czynach społecznych oraz wprowadzaniu postępu technicznego. Poruszono również problem podnoszenia kwalifikacji zawodowych młodzieży pracującej.

Wystąpienie Wł. Gomułki

W toku dyskusji głos zabrał I sekretarz KC PZPR — WŁADYSŁAW GOMUŁKA, który oświadczył, iż partia przywiązuje wielką wagę do działalności ZMS i innych organizacji młodzieżowych.

Znaczną część przemówienia poświęcił Wł. Gomułka roli młodzieży i jej organizacji w realizacji zadań związanych z postępowaniem technicznym, punkt ciężkości tego problemu znajduje się w zakładzie pracy. Tam też jest główne pole działania każdej organizacji ZMS.

Młodzież i jej ZMS-owska organizacja powinny czuć się współodpowiedzialne za realizację zakładowego planu po

Dokończenie na str. 2



Rok XIX
Wyd. A

Poznań
22 lutego 1963

Cena 50 gr
Nr 45 (5924)

Uroczysta akademія w Warszawie z okazji 45 rocznicy Armii Radzieckiej

W czwartek w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyła się uroczysta akademія z okazji 45 rocznicy Armii Radzieckiej.

Witani serdecznymi okłaskami zajmują miejsca za stołem prezydyalnym członkowie Biura Politycznego KC PZPR:

Rozmowa premierów ZSRR i Finlandii

Bawiący z oficjalną wizytą w ZSRR premier Finlandii — Karjalainen odbył rozmowę z premierem N. S. Chruszczowem.

W rozmowie uczestniczył również radziecki minister spraw zagranicznych A. Gromyko. (PAP)

Stefan Jędrzychowski, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Marian Spychalski, prezes NK ZSL — Czesław Wycech, przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Bolesław Podędmorny, wicepremierzy: Zenon Nowak i Eugeniusz Szyr.

W prezydium Akademii zajęli również miejsce ambasador ZSRR w Polsce — Awierkij Aristow.

Orkiestra gra hymn Polski, a następnie hymn Związku Radzieckiego. Akademię zagaja przewodniczący ZG Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, marszałek Sejmu — Czesław Wycech.

Następnie zabrał głos minister obrony narodowej — gen. broni Marian Spychalski.

Z kolei witany serdecznie

Harold Wilson za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Partia laburzystowska sprzeciwia się temu, aby NRF bezpośrednio lub pośrednio brała udział w kontroli nad bronią nuklearną i aby palec zachodniemiecki znajdował się na „guziku nuklearnym” — oświadczył nowy wódcą Labour Party Harold Wilson na czwartkowej konferencji prasowej.

Nawiązując do problemu Berlina zachodniego Wilson podkreślił, że uregulowanie tego zagadnienia powinno przewidywać „pewien stopień” uznania NRD i uznanie granicy na Odrze i Nysie. Oświadczył on również, iż Labour Party wypowiada się za utworzeniem w Europie środkowej strefy bezzatomowej i że takie same strefy powinny zostać utworzone na Bliskim Wschodzie, w Ameryce Łacińskiej i w Afryce. (PAP)

Meteoryt spadł w Jutlandii

W nocy z środy na czwartek spadł w pobliżu Skagen (w północnej Jutlandii) wielki meteoryt. Wstrząs wywołany zerzeniem się tego meteorytu z ziemią był tak wielki, że dał się odczuć w promieniu wielu kilometrów.

Obserwatorium w Aarhus potwierdza, że chodzi tu rzeczywiście o upadek meteorytu. PAP

Dzisiaj sesja z okazji 18 rocznicy wyzwolenia Poznania

Z okazji 18 rocznicy wyzwolenia Poznania, odbędzie się dzisiaj uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej m. Poznania.

Po oficjalnej części wystąpi orkiestra symfoniczna Poznańskiej Filharmonii. Sesja odbędzie się o godz. 18 w auli UAM. (a)

Wzmaga się fala protestów przeciw terrorowi w Iraku

Na całym świecie rozlegają się głosy protestu przeciwko terrorowi stosowanemu wobec patriotów irackich.

Związek Studentów Irackich w Wiedniu opublikował oświadczenie, w którym odgradzając się od nowego reżimu określa stojącą obecnie u władzy grupę jako „klikę faszystowskich oficerów”.

W imieniu przeszło 3 milionów członków, Centralna Federacja Związków Zawodowych Indonezji wyraziła zdecydowany protest przeciwko krwawemu terrorowi reżimu Arefa. Protest wyraził również przewodniczący KC KP Indonezji, Aidit.

W środę po południu odbyła się w Sofii wielka demonstracja studentów, zakończona wiecem w auli Uniwersytetu. Zgromadzeni uchwalili rezolucję protestacyjną, której tekst przesłali do prezydenta Arefa i do ONZ. (PAP)

720 km przelot Makuli

Na odbywających się w argentyńskiej miejscowości Junin szymbowców mistrzostwach świata, rozegrano w środę szóstą konkurencję, którą był przelot otwarty. Jak podają agencje, najdłuższy przelot wykonał Kanadyjczyk Webb — 637 km. Ponadto 14 pilotów uzyskało odległość ponad 500 km, wśród nich znajdował się reprezentant Polski Józef Pieciewicz, który osiągnął 546 km.

Komisja mistrzostw nie mogła jednak obliczyć dokładnie wyników szóstej konkurencji, ponieważ do czwartku nie zgłosili się na lotnisku w Junin czterej piloci, a mianowicie Amerykanie — Johnson i Schreder, Fin — Witanen oraz Polak — Edward Makula.

Z ostatniej chwili

Poszukiwania czterech zaginionych pilotów zostały w późnych godzinach nocnych w czwartek (czasu warszawskiego) uwieńczone połowicznym sukcesem. Odnaleziono bowiem dwóch zawodników — Edwarda Makulę i Amerykanina Johna Johnsona. Uzyskali oni — jak dotychczas — najdłuższe przeloty jadąc w odległości ok. 720 km na północ od Junin. Poszukiwania dwóch pozostałych pilotów — Amerykanina Schredera i Finna Witanena — trwają. (PAP)

W Koninie: z dynamitem na zimę



Zaśnieżone tereny odkrywek węgla brunatnego „Pańków” i „Gosławice” w Koninie, tworzą rozległy i płaski krajobraz. Wielotonowe wagony, wypełnione węglem, wypelzają z głębokiego wykopu i z daleka wyglądają jak zabawki. Ogromne koparki za grzebane w węglu i śniegu wydają się być zrobione ręką małego majsterklepki. Tak to w ostrej bieli śnieżnej okolicy traci perspektywę i możliwość porównań. Koniejsi górnicy dali radę zimie. Po ciężkich dniach mrozu obecna temperatura, to dla nich już „normalne” warunki pracy. Nauczycieli się niejednego od zimy, węgla i swoich

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego

Tysiące izb mieszkalnych z oszczędnościowego budownictwa

Wczorajsze posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego w Poznaniu poświęcone było oszczędnemu budownictwu mieszkaniowemu. W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — poseł Jan Szydłak, wziął udział również członek KC PZPR — poseł Jan Izdorezyk.

Z zadaniami w zakresie oszczędnego budownictwa, zapoznali posłowie: przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szerberbal i RN m. Poznania — Jerzy Kusiak.

Jeszcze w tym roku w województwie poznańskim oddanych zostanie do użytku 86 mieszkań z 288 izbami w obiektach oszczędnego budownictwa we Wrześni, Krotoszynie i Kępnie. Na oszczędne budownictwo przypadnie w naszym województwie w roku 1964 — 30 procent a w 1965 r. — 40 proc. ogółu zaplanowanych izb mieszkalnych.

W Poznaniu w roku 1964 od danych zostanie do użytku 1725 izb, a w r. 1965 — 2720 izb w oszczędnym budownictwie.

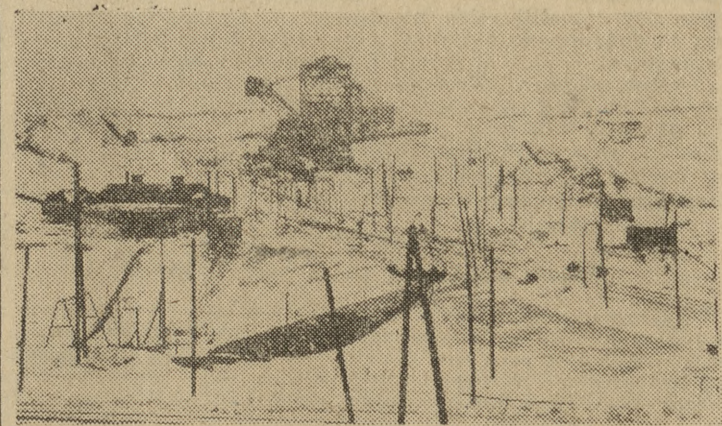
Aby osiągnąć oszczędności dla tej formy budownictwa trzeba m. in. usprawnić konstrukcję bloków mieszkalnych częścieli stosować materiały za pomocą, właściwie wykorzystywać klatki schodowe dla większej ilości mieszkań.

Wprowadzenie budownictwa oszczędnego w naszym województwie — jak stwierdził po

seł Szerberbal — umożliwi wy gospodarowanie dodatkowych środków w wysokości przeszło 26 milionów zł w inwestycjach rad narodowych oraz blisko 31 milionów zł w inwestycjach spółdzielczych. Interwencje poselskie powinny zmierzać do maksymalnego przeniesienia w planach centralnych, wygospodarowanych środków na zwiększenie zakresu rzeczowego budownictwa mieszkaniowego w Wielkopolsce. (—)

POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. Temperatura minimalna w granicach od minus 6 st. na południu kraju do minus 10 w centrum i do minus 15, a w przypadkach rozproszonych nawet do minus 20 st. na północy; maksymalna odpowiednio od minus 3 na południu i minus 6 w centrum do minus 8 st. na północnym wschodzie. Wiatry słabe umiarkowane z kierunków północnych.



maszyn. Znają je teraz lepiej niż kiedykolwiek. To była trudna, lecz dobra lekcja, której nie dałaby nawet najlepsza szkoła. Dała też ta zima nauzkę innym: nie ufajmy w możliwości człowieka, w jego kolektynny upór i siłę. Dziś kopalnia „Konin” dostarcza elektrowni przewidzianych ilości węgla. Uporawszy się z zimą, myśli się tam o pokonaniu jej kaprysów. Bo wszystkich niepokoi bezczynność maszyn ziemnych i obawa o plan wydobycia węgla. Chociaż śnieg leży w odkrywcach półmetrową pokrywę, choć ziemia zamarała na metr w twardą skałę, górnicy chcą skruszyć ją dynamitem i dobrać się do kaliny, która 20-metrową warstwę przykrywa węgiel. Nie czekając wiosny, chcą się ścigać z upartym kalendarzem. I stąd idą na zimę ławą, z dynamitem. W końcu, nie on najmocniejszy. Znacznie silniejszym ładunkiem jest wola górników.

Fot. (2) K. Przychodzki

Tym razem w Poznaniu

Znów wypadek na przejeździe

Wczoraj, w godzinach rannych, wydarzył się w Poznaniu tragiczny w skutkach wypadek na przejeździe kolejowym przy ul. Południowej (Dębica). Wskutek niezamknięcia szlabanów kolejowych, samochód Spółdzielni „Świt” marki „Nysa” wpadł pod nadjeżdżający pociąg. Uderzenie zepchnęło samochód z przejazdu na tory kolejowe, leżące poniżej. Kierowca samochodu, 50-letni Antoni Kubiak, zam. ul. Sikorskiego 20 m 4, zmarł po dwóch godzinach w Szpitalu Kolejowym, zaś konwojent, Stefan Staszewski, zam. przy pl. Waryńskiego 5 m. 8, wyszedł z wypadku z lekkimi obrażeniami. Na miejsce zdarzenia przybyli przedstawiciele Służby Ruchu oraz Komisariatu Kolejowego MO, którzy prowadzą śledztwo, celem ustalenia przyczyny winnych wypadku. (s)

Kwiaty dla Ciebie Mówi przemysł

Jakie też „Kwiaty dla Ciebie” przygotuje jeden z organizatorów tej imprezy — państwowy przemysł odzieżowy? Mówi na ten temat dyrektor Poznańskiej Składnicy Zaopatrzenia Przemysłu Odzieżowego — Stefan Woźniak.

— Będzie to praktyczny upominek dla wszystkich kobiet, w dniu ich święta, 8 marca. Chcemy pokazać naszym paniom to, co je najbardziej interesuje: odzież produkowaną obecnie przez przemysł kluczowy i przeznaczoną na rynek wewnętrzny. Wszystkie modele pokazane przez nas w „A-drii” będą do nabycia w sklepie fabrycznym przemysłu, w „Salonie odzieżowym” przy pl. Wielkopolskim.

Chcemy przekonać nasze klientki, że produkujemy modne, ładnie i tanio. Dla nas na tomiast impreza ta będzie okazją do analizy gustów miłych solenizantek i dostosowania produkcji do ich potrzeb.

Polityka Indii zaaprobowana

Komisja robocza Ogólnindyjskiego Komitetu Kongresu — kierowniczego organu rządzącej partii Indyjski Kongres Narodowy — zaaprobowala w środę wieczorem przyjęcie przez rząd Indii propozycji krajów-uczestników konferencji w Colombo, zmierzających do pokojowego uregulowania indyjsko-chińskiego sporu granicznego.

Komisja podjęła również decyzję odnośnie kroków dyscyplinarnych, jakie podjęte zostaną wobec tych członków Kongresu, którzy poparli ataki reakcji indyjskiej na prowadzoną przez rząd Nehru politykę pokoju i niezaangażowania. Komisja zaakceptowała ponadto stanowisko rządu w sprawie Kaszmiru. (PAP)

Bogaty program obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego

Wczoraj odbyło się pierwsze w tym roku plenarne posiedzenie Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Sprawozdanie z działalności za rok 1962 złożył przewodniczący Komitetu — doc. dr Stanisław Smoliński.

Poznańskie przoduje...

Jęczmienny konkurs rozstrzygnięty

W Poznaniu obradowała w dniach 19, 20 i 21 bm. między ministerialna komisja przemysłu zbożowo-młynarskiego podsumowując wyniki ogólnokrajowego konkursu na uprawę jęczmienia browarnianego i grochu konsumpcyjnego. I na grodzie (25 000 zł) zdobył PGR Jarosławiec, woj. wrocławskie. Gospodarstwo to dostarczyło 156 ton jęczmienia eksportowego i pierwszej jakości ekstraktowo-białkowej uzyskując rekordowe zbiory: po 31,5 kwintali z hektara. W grupie spółdzielni produkcyjnych cztery spośród sześciu nagród przyznano wielkopolskim gospodarstwom zespołowym: Góra, pow. Śrem, Rudki, pow. Szamotuły, Skoraszewice, pow. Gostyń i Ustków, pow. Krotoszyn.

Również w konkursie grochowym zwyciężyli wielkopolscy rolnicy. I nagrodę (10 000 zł) zdobył PGR Szolty, pow. Śrem, który dostarczył 12 ton grochu Victoria najwyższego standardu. Trzy następne nagrody przyznano spółdzielniom produkcyjnym: Ujazd, pow. Kościan, Lucin, pow. Śrem i Wronczyn, pow. Poznań. (Kj)

20-minutowa owacja

„Słowiki” w Pensylwanii

Nowojorski korespondent PAP, red. W. Górnicki donosi: Występujący z wielkim powodzeniem w Stanach Zjednoczonych Chór przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyrekcją St. Stulgrosza dał we wtorek wieczorem koncert w mieście Westchester w Pensylwanii.

Siuchaczami byli studenci i profesorowie miejscowego uniwersytetu. Chór przyjęto z wyjątkową serdecznością. Po zakończeniu programu wszyscy obecni na widowni wstali i urządzili zespołowi polskiemu prawie 20-minutową owację, zmuszając gości do bisów.

W drodze powrotnej do No-

Nafta i partyzanci

Temat rozmów Kennedy — Betancourt

W środę ogłoszono w Waszyngtonie wspólny komunikat po dwudniowych rozmowach przeprowadzonych między prezydentami Stanów Zjednoczonych, Kennedym i Wenezueli, Betancourtem.

Komunikat zawiera szereg nieprzyjaznych sformułowań pod adresem Kuby. Stany Zjednoczone przyrzekły udzielić Wenezueli pełnego poparcia w walce z partyzantami. Komunikat głosi również, iż dwaj prezydenci omówili sprawę eksportu ropy wenezuelskiej do USA. (PAP)

MO poszukuje

Organa Milicji Obywatelskiej poszukują: Zdzisława Kwiatkowskiego, s. Piotra i Bogumiły z d. Rutkowskiej, ur. 12. VIII. 1927 r. w Witkowicach, pow. Sochaczew, ostatnio zamieszkałego we wsi Dziecioty, GRN Rozprza, pow. Piotrków Trybunalski.

Rysopis: wzrost 172 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemnoblonde, lekko falowane, oczy niebieskie, twarz okrągła, czoło wysokie.

Poszukiwany jest niebezpiecznym przestępcą posiadającym broń palną, poszukiwanym przez Prokuraturę Powiatową w Sochaczewie listem gończym Nr Ds. 1108/62 z dnia 3. XII. 1962 r.

Ktokolwiek znajdzie miejsce pobytu poszukiwanego, proszony jest o powiadomienie o tym najbliższej jednostki MO lub Prokuratury Powiatowej w Sochaczewie.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego lub udzielanie mu pomocy grozi kara więzienia lub aresztu do lat 5.

Jak wynika ze sprawozdania w zeszłym roku Komitet zajął się m. in. obchodami 1000-lecia Państwa Polskiego, zbiórka na SFBS, budowa szkół Tysiąclecia oraz realizacja przez mieszkańców i zakłady pracy czynów społecznych.

Obchody 1000-lecia koncentrowały się przede wszystkim na badaniach historycznych, pracach wydawniczych oraz organizowaniu wystaw. M. in. w 1962 r. otwarte zostały wystawy: „Wielki Proletariat” oraz „Marcin Kasprzak — syn Ziemi Wielkopolskiej”. Na budowę szkół Tysiąclecia mieszkańcy Poznania przekazali w 1962 r. ponad 23 mln. zł. Zatem roczny plan świadczeń wykonano w 117,8 proc. Za zebrane społecznie pieniądze powstały już w Poznaniu cztery szkoły Tysiąclecia, a dwie dalsze znajdują się w budowie. W tym roku przystąpi się do budowy następnych pięciu szkół — pomników. Do końca 1965 r. w Poznaniu będzie już 15 budynków szkolnych wzniesionych za społeczne pieniądze.

Niemalże też uwagi poświęcał Poznański Komitet FJN realizacji czynów społecznych. Zamiast pierwotnie planowanych na sumę 13 mln. zł wykonano ich za ponad 25 mln. zł. Najlepsze wyniki w tej akcji osiągnęła dzielnica Jeżyce, która zrealizowała czynów społecznych za ponad 9.300 tys. zł.

Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu zapoznano także zebranych z planem pracy Poznańskiego Komitetu FJN na rok obecny. M. in. istnieje projekt zorganizowania szeregu spotkań z mieszkańcami Poznania. Natomiast główne kierunki obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego koncentrować się będą wokół takich rocznic jak: 100 rocznica Powstania Styczniowego, 45 rocznica Powstania Wielkopolskiego oraz 20 rocznica utworzenia Ludowego Wojska Polskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu troje aktywistów FJN: Emilia Holnicka, Małgorzata Świt oraz Stefan Bogatek otrzymali z rąk doc. dr. St. Smolińskiego Odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego. (A)

Dodatkowe materiały obciążające Saeveckiego

Telewizja NRD nadała w czwartek przebieg konferencji prasowej, na której ujawniono dodatkowe materiały obciążające byłego Hauptsturmführera SS, Theo Saeveckiego.

Na pytanie przedstawiciela PAP odnośnie działalności Saeveckiego w Poznaniu, przedstawiciel Prokuratury Generalnej NRD Carlos Foth pokazał między innymi napisany własnoręcznie przez Saeveckiego list, w którym stwierdza on, że natychmiast po wkroczeniu wojsk hitlerowskich do Wielkopolski skierowano go do akcji w Poznaniu, gdzie objął kierownictwo specjalnej komórki pracującej w poznańskiej SD (Sicherheitsdienst). W aktach znajduje się zdjęcie Saeveckiego w mundurze SS, wykonane w Poznaniu.

Prokurator NRD stwierdził, że Saevecke znajdował się w Poznaniu co najmniej od 1940 roku w okresie najbardziej brutalnych i masowych masakr Polaków. (PAP)

Wyróżnienia dla poznańskich dziennikarzy

W konkursie na scenariusz filmowy o pracy pielęgniarek ogłoszonym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, pierwszą nagrodę przyznano red. Leonardowi Wachalskiemu („Gazeta Poznańska”).

Najlepszym publicystom prasy ludowej wręczono doroczne nagrody im. Tomasza Nozickiego. Przyznano w tym roku 2 pierwsze nagrody, 6 drugich i 9 wyróżnień. Wśród wyróżnionych znalazł się dziennikarz poznański, red. „Gazety Chłopskiej” — Andrzej Piśzczoła. Gratulujemy.

Czarne dni Iraku

Wydarzenia ostatnich dni w Iraku wywołały poważne zaniepokojenie. Elementem postępowym w Iraku rządzonej przez gen. Kasema, nie wiodło się nadzwyczajnie. W Iraku rządzonej przez plk. Arefa zwalcza się je otwarcie. Kasem, który w 1958 roku obalił monarchistyczny rząd Nuri Saïda — nie potrafił wśród lewicowców dostrzec sojuszników; Aref uznał ich za wrogów. Nowe władze określają się w swych proklamacjach programowych jako „antyimperialistyczne”. Tymczasem próba fizycznej eliminacji demokratów i najkonsekwentniejszej antyimperialistycznej siły — właśnie komunistów, poddaje w wątpliwość szczerość oficjalnych deklaracji.

Korespondenci donoszą z Bagdadu, że początkowo przychylności mieszkańców miasta dla nowej władzy ustąpiła obawom i niechęci. Trudno się temu dziwić. Z relacji korespondentów i agencji z zachodnich wynika, że w ciągu minionego tygodnia zamordowano w Iraku ponad osiem tysięcy osób, a znacznie więcej aresztowano i osadzono w obozach koncentracyjnych. Część dzienników amerykańskich wyraża w związku z tym niekłamany smutek (Tytuł w „New York Times”: „Wielkie szanse w Iraku”), podkreślając z naciskiem, iż ofiarami terroru nowego reżimu irackiego padają „notoryczni komuniści”.

Już kilkakrotnie od chwili dokonania przewrotu nowe władze irackie powtarzały zapewnienie: wszelkie prawa zagranicznych przedsiębiorstw naftowych w Iraku będą respektowane, rząd będzie dbał, aby mogły one w sposób nieskrępowany prowadzić swą działalność. Warto zwrócić uwagę na te zapewnienia w kontekście terroru, rozpętanego przez ludzi Arefa. Fakt, że Kasem — poprzednik Arefa — przedsięwziął środki, ograniczające swobodę rabunku irackiej ropy i dochody czerpane przez zagraniczne koncerny.

sam przez się narzuca określone wnioski. Jakże można bowiem prowadzić walkę antyimperialistyczną, otaczając równocześnie opieką działalność imperialistycznej ekspozytury. Jest zatem radość „New York Timesa” w pełni zrozumiała...

W ostatnich dniach agencje zachodnie donoszą o rosnącym oporze wobec nowego reżimu. Opor stawiają dzielnice biedoty w Bagdadzie, naftowcy w Kirkuku, portownicy w Basrze i chłopcy rejonu Amara (niegdyś forteca feudalizmu). W prowincji Amara armii rządowej przeciwstawia się także wojsko, dowodzone przez pewnego generała. Wiele gazet zachodnich wyraża pogląd, że opór ten przetrwać może w długotrwałą walkę między nowymi władzami i „komunistami”. Przy czym trzeba podkreślić, że prasa zachodnia słowo „komuniści” pisze zazwyczaj w cudzysłowie, przynajmniej tym samym, że po stronie przeciwników nowego reżimu znajdują się nie tylko komuniści.

Pewne trudności rządzącej juncie nasuwa też problem Kurdów (30 proc. ludności i trzecia część terytorium kraju). Partyzanci kurdzcy, walczący od 1961 r., zawiesili „warunkowo” operację przeciwko armii rządowej. Tym samym chcą się zorientować, jaki będzie stosunek nowego reżimu do postulatów Kurdów w sprawie autonomii politycznej i kulturalnej.

Na koniec warto podkreślić, że nadal w ścisłej tajemnicy trzymane są nazwiska „Narodowej Rady Rewolucji Irackiej”. Znamienne jest tu oświadczenie ministra stanu w nowym rządzie — Dżawada: — „Nie wiem, kto stoi na czele Rady”.

Tak więc sytuacja w Iraku nie jest zbyt klarowna. Rozmiany terroru, jaki rozpętał plk. Aref oraz jego deklaracje pozwalają sądzić, że właściwie walczą on przeciwko wszystkim. Przeciwno demokratom i komunistom oraz przeciwko imperialistom... Czy jest więc watażka, który ślepo poddaje się biegowi wydarzeń? Jeśli tak, to być może poznamy go wkrótce w roli wyrażiciela dążeń najczarniejszej irackiej reakcji.

Wystąpienie Wł. Gomułki

Dokończenie ze str. 1

stępu technicznego jako całości.

Nawiązując do niektórych wypowiedzi w dyskusji, Wł. Gomułka oświadczył, iż propozycje tworzenia osobnych młodzieżowych klubów racjonalizacji są nierealne. W ramach klubów tworzyć można młodzieżowe grupy, które podejmowałyby się opracowania konkretnych zadań. Można tworzyć np. społeczne biura konstrukcyjne, które zajęłyby się określonymi tematami.

Wł. Gomułka przypomniał, iż słyszy się czasami głosy na temat rzekomej walki „pokoleń”. Zjawisko to nie znajduje wyrazu w naszej rzeczywistości. Istnieje natomiast walka klas, walka postępu z konserwatyzmem i nieuctwem. Zdarza się np., że młody inżynier nie śledzi postępu technicznego, traci kontakt z wymaganiami współczesnej techniki i w rezultacie staje się konserwatystą.

W dalszym ciągu mówca podkreślił konieczność podnoszenia przez inżynierów i techników swego wiedzy i kwalifikacji fachowych oraz wysiłki państwa, aby stworzyć wszystkim, którzy tego pragną, najlepsze warunki do nauki.

Pod do nauki w kraju jest obremi. Tylko na terenach najbardziej zacofanych pod względem uprzemysłowienia występuje jako spóźniona dawnych czasów zjawisko niechęci do nauki. Walka z tym zjawiskiem należy do ważnych zadań ZMS. Jeśli w jakimś zakładzie młodzież nie przejawia chęci do nauki, oznacza to, że miejscowa organizacja ZMS pracuje niedobrze.

Kończąc część przemówienia dotyczącą współpracy ZMS z samorządem robotniczymi, problemami współzawodnictwa, a także patronatów Związku nad niektórymi kluczowymi obiektami inwestycyjnymi i zakładami produkcyjnymi.

Jeśli człowiek ma świadomość, że to co robi — zakończył Wł. Gomułka — robi dla siebie, dla kraju, dla sprawy socjalizmu, wypełnia swoje zadania dobrze. ZMS powinien wychowywać naszą młodzież tak, aby wiedziała, iż praca jej służy zarówno naszemu narodowi, jak i międzynarodowej sprawie socjalizmu.

Wystąpienie Wł. Gomułki zakończyło pierwszy dzień obrad. (PAP)

Zostali w tej ziemi

... W czasie pewnego natarcia Niemcy odpięli nas „pięścią” przeciwpancernej.

Przedemną o kilkadziesiąt metrów w prawo wysunęła się grupa żołnierzy radzieckich.

Naraz blisk i straszna detonacja. To jedna z „pięści” przeciwpancernej uderzyła w sam środek grupy.

Gdy opadł dym i błoto oczom naszym przedstawił się okropny widok. Zmieszane z mulem strzępy ludzkich ciał ociekały krwią i tarzały się na ziemi.

Podbiegliśmy ku nieszczęśliwym, by ratować towarzyszy broni. Ale wtedy jeden z rannych żołnierzy krzyknął w naszą stronę: „W pieród!” Zostawcie nas samych, my i taż za chwilę umrzemy. Niech żyje Związek Radziecki!...

Staliśmy zdumieni. Jakiś dziwny dreszcz grozy, pomieszany z szacunkiem i podziwem dla tych ludzi przeszedł przez nasze serca.

W chwilę później biegnęliśmy dalej, by pomóc nieznanych, a jednak tak drogiej przez wspólną naszą walkę, przyjaciół.

TEODOR RAJEWICZ
uczestnik walk o Cytadelę

Cytadelę okrywa kożuch śniegu. Znad białego puchu błyszczą tylko czerwone gwiazdy. Jest ich setki. Pod nimi spoczywają prochy ludzi pozornie nam nieznanych. W istocie pamiętamy ich dobrze, są nam bliscy. Jak żywe stają przed nami sylwetki tych pierwszych. Tych z patroli przynoszących nam wolność. Twarze spokojne, umęczone walką, szare od trud i niewyspania. A przecież rozświetlające się uśmiechem na widok naszej radości. Wchodzili do schronów, piwnic i suteren, do umęczonych, głodnych ludzi i mówili:

— Jesteście wolni. Nie ma już germanów na waszej ulicy.

A potem przynosili pierwszy chleb, pierwszą ciepłą strawę, mleko dzieciom. I szli walczyć znowu. Na front, przebiegający często przez sąsiednią ulicę. Czasem zostawali już tam na zawsze.

„Podczas ataku na fort VII wojska radzieckie straciły jeden czołg. Dziesięciu żołnierzy i oficerów odniosło rany. Oficer Aleksander Iwan Aleksandrowicz Iwanowicz zmarł wskutek odniesionych ran. Zmarł na moich rękach i pochowałem go w swoim ogrodzie, skąd jego doczesne szczątki ekshumowano w 1946 roku i przeniesiono na cmentarz bohaterów”.

Tak pisze w swych wspomnieniach Stanisław Jakubowicz, powstaniec wielkopolski, dowódca Polskiego Oddziału Bojowego Poznań-Zachód, pomagającego wojskom radzieckim w działaniu frontowym poczynszy od 2 lutego 1945 roku.

Gdyby zebrać wspomnienia wszystkich poznaniaków z tamtych dni — powstałaby księga gruba jak granitowy cokoł na Cytadeli, wypełniona myślami pełnymi serca i przyjaźni. Co roku, w lutym, odżywają wspomnienia. I tak jak ojcowie nasi opowiadali nam w długie wieczory zimowe o dziejach Wielkopolskiego Powstania, tak gwarzymy z dziećmi o nich. O Wani, Aloszy czy Maksymie. O naszych Jankach i Jurkach, którzy razem z nimi wykarczali hitlerowskiego zwierza z grubych murów Cytadeli. I zapewne w tym samym czasie gdzieś w dalekim mieście czy zaśnieżonej wsi radzieckiej ręce matek i siostr wydobywają stare albumy rodzinne, listy schowane pieczołowicie i myśli ich biegną tu. Do Ziemi Poznańskiej, gdzie leżą najbliżsi ich sercu. Bliscy naszemu sercu.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Polacy nie gęsi — obcy język znają

Popularny w kraju tygodnik podał do wiadomości swych licznych czytelników, że oto w Poznaniu istnieje liceum, prowadzące lekcje w obcym języku.

Dotarliśmy do źródła sensacji: przy ul. Świerczewskiego nr 16, gdzie entuzjasta lingwistycznej edukacji młodych Polaków, dyrektor Liceum im. Marcinkowskiego — Ludwik Graja usiłuje na razie zbudować bazę dla przyszłego „obcojęzycznego nauczania”.

Poznań nie jest zresztą bynajmniej w tych chwałebnych dążeniach odosobniony. Zgodnie z zamierzeniami Ministerstwa Oświaty — w przyszłości — mają u nas powstać szkoły, w których językiem wykładowym byłby język obcy. Według istniejących już teoretycznych założeń powinny to być szkoły internatowe. Rzecz bowiem w tym, aby skłonić młodzież do

tego, by mówiła po francusku czy angielsku nie tylko w czasie zajęć lekcyjnych, lecz również w życiu prywatnym, przy obiedzie, przy rekreacji we wspólnej świetlicy, przy koleżeńskich pogawędkach. Podobne istnieją już od dawna w Związku Radzieckim, a także na Zachodzie m. in. w Austrii.

Wariant austriacki wart jest przytoczenia. W szkole wykłady prowadzi się w języku angielskim. Na każdej lekcji siedzi za katedrą obok nauczyciela prowadzącego lekcję, rodowity Anglik, który zwraca uwagę wyłącznie na wymowę, budowę zdania itp. czysto językowe kwestie. Taka „angielska” szkoła z Austrii zawiera umowę o wymianę ze szkołą „niemiecką” w Anglii i w okresie wakacyjnym organizuje wyjazd swych uczniów do krajów, którego języka się uczą.

Jak to wygląda u nas obecnie? W kilku miastach mamy licea, których ósme klasy przy gotowości się do wysłuchiwania wykładów w języku obcym. Warszawa ma takie szkoły z różnymi językami; Poznań tylko z francuskim. Uczniowie VIII kl. Liceum im. Marcinkowskiego, w podwojnym (6 godzin tygodniowo) wymiarze godzin, przyswajają sobie język francuski, by bez trudu mogli się nim posługiwać. Dyrektor szkoły i zarazem wykładowca języka francuskiego nawiązał kontakt z lektorami UAM. Trafiają na ludzi nie tylko chętnych i uczynnych, lecz także ogromnie tym zagadnieniem zainteresowanych. Państwo Grangier zawarli z ośmioklasistami od „Marcinka” serdeczną i bliską znajomość; często uczestniczą bezinteresownie w ich lekcjach francuskiego, często spotykają się z nimi po południu i rozmawiają po francusku.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Chłopcy z „Marcinka” będą w przyszłym roku, a także w następnym wysłuchiwać już niektórych wykładów z innych przedmiotów w języku francuskim. Najprawdopodobniej będą to lekcje z geografii i biologii; polski i historia wykładowe będą nadal po polsku.

Kuratorium myśli również o dziewczętach, które chciałyby zrobić karierę... tłumacza w placówce dyplomatycznej. W przyszłym roku szkolnym w jednej ze szkół poznańskich, jedna VIII klasa rozpocznie naukę ze wzmocnionym wymiarem godzin języka angielskiego.

Obecnie zaś warto by już we wszystkich szkołach Poznania i województwa pomyśleć o tym, by wybrać spośród najzdolniejszych „lingwistów” takich uczniów, których można by w przyszłości skierować do VIII klasy „francuskiej” lub „angielskiej”.

WANDA CHILA

Śmiały rejs czterech Polaków przez Atlantyk

W czwartek rano (według czasu nowojorskiego) korespondent PAP w Nowym Jorku połączył się telefonicznie z czterema żeglarzami szczyńskimi, którzy na pokładzie małego jachtu żaglowego „Hermes II” przepłynęli Atlantyk i zawineli do portu w Miami.

Kapitan jachtu inż. Bohdan Dacko opowiedział o przebiegu wyprawy. Wbrow pozorom trasa atlantycka, trwająca 26 dni, była mniej niebezpieczna i łatwiejsza pod względem nawigacyjnym, niż straszliwe w tym roku warunki na Morzu Północnym i Baltyku.

Jacht „Hermes II” zbudowany według projektu inż. Michalskiego i Langnera wykonany całkowicie w Zakładach Sztukniczych w Szczecinie zdał egzamin transatlantycki. PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączy wszystkie działy. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-1

MIECZYSLAW HALIŃSKI

EWG wczoraj i dziś

Na czym polega wspólnota gospodarcza państw zachodnich? Dlaczego Anglii zależy na przystąpieniu do niej? Jakie są powody negatywnego stanowiska w tej sprawie — Francji? Na czym polega dla nas „niebezpieczeństwo” Wspólnego Rynku? Oto pytania wywołane z listu p. Zygmunta Czaplackiego.

KSR-om pod uwagę

Z bankiem można się dogadać

W czasie styczniowych i lutowych konferencji samorządu robotniczego w przemyśle, zatwierdzających tegoroczne plany fabryk, najwięcej kwestii spornych wynikało przy dyskusji o wskaźnikach zatrudnienia i funduszu płac. Dyrektorzy zakładów często wyrażali opinie, że wskaźniki te, ustalone w wielu przypadkach na zbyt sztywno i rygorystycznie, stają się antygodem materialno-oszczędnej i taniej produkcji, że nie ma możliwości elastycznego kierowania przedsiębiorstwem. Aktyw samorządowy z tego typu argumentacją zgadzał się, mimo że nie zawsze jest ona słuszna.

Istnieją przepisy idące za kłopotami jak najdalej na ręce we wszelkiego rodzaju poczynaniach pożytecznych pod względem ekonomicznym. Przedsiębiorstwa mają prawo (a banki obowiązki) korygować wskaźniki zatrudnienia i funduszu płac, oczywiście gdy to jest ekonomicznie celowe, tzn. gdy opiera się na uśrednionym zmniejszeniu kosztów własnych w stosunku do planu, lub na zmianie produkcji na bardziej pracochłonną, zgodnie z zapotrzebowaniem eksportu lub rynku krajowego.

Przewiduje się w szczególności następujące ważniejsze przypadki usprawiedliwienia przekroczenia funduszu płac, co pociąga za sobą, jeśli idzie o przemysł, również możliwość zwiększenia zatrudnienia — bez naruszenia się na sankcje w postaci zawieszenia lub pozbawienia premii:

Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG), powołana 15 marca 1957 r. w Rzymie przez 6 krajów Europy zachodniej (Francja, NRF, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg), postawiła sobie jako cel stworzenie wspólnego rynku (stad druga, nieoficjalna nazwa). Statutem określone ce le EWG sprowadzają się do stopniowego (etapami, w okresie 12 lat, od 1958 do 1969 r.) znoszenia celów i ograniczeń ilościowych w handlu wzajemnym, ujednolicenia tariff przewozowych, wprowadzenia wolnego ruchu ludzi i kapitałów, uzgodnienia polityki gospodarczej.

Koncepcja EWG narodziła się w latach zasadniczych zmian w układzie sił w świecie, jako wynik zaniepokojenia obozu kapitalistycznego postępami w rozwoju obozu socjalistycznego. Wspólny Rynek powstał jako forma jednolitego do ekonomicznej i politycznej walki przeciw obozowi socjalizmu. Wychodząc z takich założeń, państwa kapitalistyczne widzą we Wspólnym Rynku ekonomiczną podstawę Paktu Atlantycznego w Europie, środek wzmożenia jego potencjału militarno-ekonomicznego, instrument związywania krajów, które zdobyły wolność, z ekonomiką państw imperialistycznych (statut przewiduje możliwość stowarzyszenia w EWG także dla byłych kolonii). Ścisła unia gospodarcza sześciu silnych ekonomicznie krajów kontynentu miała jednocześnie przywrócić Europie

zachodniej dawną rolę gospodarczą i polityczną centrum świata. Kryje się więc za tym walka o przywództwo w obozie kapitalistycznym: Europa zach. z USA, czy z Francją na czele?

W celu realizowania koncepcji politycznej i ekonomicznej zjednoczenia, EWG powołała Europejskie Zgromadzenie Parlamentarne (146 posłów z krajów członkowskich), Radę Ministrów, Komisję (organ wykonawczy), Trybunał, Komitet Gospodarczy Społeczny, wyspecjalizowane komisje, instytucje kredytowe. Przedstawicielstwa te, pełniąc rolę koordynującą wobec EWG, przejmują jednocześnie część suwerennych uprawnień państw członkowskich. Np. 90 proc. produkcji rolniczej krajów EWG wyjęto spod kompetencji rządów narodowych i uzależniono od wyłącznych decyzji organów Wspólnego Rynku.

Dotychczas (piąty rok istnieje EWG) w handlu między państwami-członkami Wspólnoty całkowicie zniesiono ograniczenia ilościowe, zakończono I etap wyrównywania tariff celnych w stosunku do innych krajów, obniżono tariffy celne na towary przemysłowe o 40—50 proc., a na produkty rolne o 30—35 proc. Wprowadzono swobodny przepływ siły roboczej. Na trudności (sprzeczne interesy poszczególnych państw i grup kapitału) napotyka natomiast wprowadzanie w życie projektowanych zasad wspólnej polityki podatkowej, równej płacy za równą pracę dla mężczyzn i kobiet, jednolitej polityki socjalnej.

— produkcję elementów i części o trzymywanych dotychczas w ramach kooperacji. Dotyczy to też produkcji antyimportowej.

Dyrektorzy nie zawsze więc mają rację, tłumacząc wymienne wstępnie przypadki — zbyt sztywnym planowaniem. Metody planowania na pewno nie są u nas doskonałe: od lat trwają prace nad ich udoskonaleniem. Lecz zanim prace te zostaną zakończone trzeba wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości usprawnienia gospodarki w fabrykach.

I to powinno stać się obecnie domeną pracy samorządów robotniczych w przemyśle wielkopolskim. Tworzenie — jak to mieliśmy możliwość zaobserwować na kilku styczniowych konferencjach — jednolitego z administracją frontu walki o łatwy plan i mnóstwo pieniędzy, jest sprzeczne z rolą samorządu, a co najważniejsze — krótkowzroczne i partykularne.

P. Ch.

Dlaczego kraje socjalistyczne nie występują przeciwko zasadom głoszonym przez EWG? Decydują o tym względy ekonomiczne i polityczne: m. in. forsowanie przez Wspólnotę wyścigu zbrojeń i realizacja militarystycznych celów m. in. NRF (o czym napiszemy osobno).

EWG, przez ponad cztery lata nie zwiększyła obszaru działania (Grecję i 16 byłych kolonii francuskich do puszczonego jako członków stowarzyszonych). Zresztą Wspólnota ta od początku swej działalności uważała, że obszar działania EWG jest dostateczny, by zapewnić korzyści masowej produkcji i dostatecznie zwarty terytorialnie by zapewnić korzyści polityczne; stąd też wywodzi się polityka izolacji — drogą barier handlowych — od reszty świata.

Kraje socjalistyczne uważają EWG za instytucję negatywną, gdyż stanowi ona zaprzeczenie ważnej roli handlu, jako instrumentu pokojowej współpracy międzynarodowej. W imię interesów wszystkich krajów, państwa socjalistyczne wypowiadają się za zwołaniem, pod egidą ONZ, międzynarodowej konferencji, poświęconej sprawie handlu. Obecnie trwają obrady komitetu przygotowawczego do takiej konferencji, która mogłaby powołać organizację handlową, obejmującą wszystkie strefy i kraje świata, bez żadnej dyskryminacji.

TADEUSZ KACZMAREK

Wiedzy nigdy nie za dużo

Zrealizowanie zadań gospodarczych ustalonych na rok bieżący i na lata przyszłe wymaga koncentracji wysiłku wszystkich ogniw związkowych i organów samorządu robotniczego. Chodzi tu przede wszystkim o obniżkę kosztów własnych, podniesienie wydajności pracy, intensyfikację eksportu i rozbudowę bazy materialno-technicznej.

Zdając sobie sprawę z trudności, jakie wylonią się przy realizacji tych zamierzeń, Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu zamierza w najbliższym czasie przeszkolić w zakresie zagadnień ekonomicznych około 20 tys. pracowników i członków samorządów robotniczych. W tym też celu czyni starania o lektorów, rekrutujących się spośród naukowców i weryfikuje plany dokształcenia, opracowane przez zarządy okręgowe związków.

Podnoszenie kwalifikacji ułatwią punkty konsultacyjne w większych ośrodkach miejskich i przemysłowych oraz nara dy dla działaczy KSR i uczestnikami ruchu współzawodnicztwa.

Z innych zamierzeń wynika, że WKZZ zamierza w najbliższym czasie przyczynić się do powołania 1600 nowych rad robotniczych. Chodzi tutaj o zakłady, w których mimo obowiązujących przepisów nie ma dotychczas rad robotniczych. (1)

Tajemnice drewna

Nauka dla przemysłu

Składamy wizytę w Katedrze Chemicznej Technologii Drewna przy Wyższej Szkole Rolniczej.

Ostatnio katedra zapisała na swym koncie poważny sukces. Ze smół drzewnych uzyskano poszukiwane przez przemysł odlewniczy spoiwo, mogące z powodzeniem zastąpić importowane. Badania pod kierunkiem prof. Prosińskiego prowadził zespół w składzie: mgr inż. Zdzisław Czechowski, z Katedry Chemicznej Technologii Drewna, mgr Tadeusz Rzepa i mgr Jerzy Romański z Instytutu Odlewnictwa w Krakowie oraz mgr inż. Stanisław Hulisz z Fabryki Suche Destylacji Drewna w Gryfinie. Efektem tej współpracy jest spoiwo, którego próbną partię zdały w pełni egzamin, a nawet wykazały poważną przewagę nad spoiwami stosowanymi dotychczas. Główną zaletą nowego materiału jest to, iż pozwala on na zredukowanie czasu suszenia form i rdzeni odlewniczych z 10 do 3 godzin, skracając w tym samym stopniu cykl produkcyjny odlewni i obniżając koszty własne. Już obecnie kilka odlewni, m. in. w Nowej Hucie przygotowuje się do produkcji w oparciu o nową technologię. Również plany budowy wielkiej odlewni w Śremie uwzględniają technologię opartą na spoiwie uzyskanym ze smół drzewnych.

— Jak doszło do odkrycia tego spoiwa? — pytam jednego z autorów wynalazku, mgr. inż. Czechowskiego.

— Wiedzieliśmy, że uczeni radzieccy uzyskują od dawna podobne spoiwo ze smół drzewnych. Badania w tym kierunku rozpoczęliśmy na zlecenie Instytutu Odlewnictwa,

który dąży do wyeliminowania importowanego spoiwa fu ranowego. Po trzech latach żmudnych doświadczeń, w toku których przebadane zostały różne gatunki smół ustalono, że niektóre z nich posiadają związki nadające się do produkcji spoiwa. Próby laboratoryjne przestaliśmy do Instytutu w celu zbadania ich przydatności. Po uzyskaniu pozytywnych ocen Fabryka w Gryfinie, która przez cały czas współpracowała z naszą katedrą, podjęła się produkcji spoiwa na skalę przemysłową.

— Czy owe spoiwo należy uważać za wybitne osiągnięcie?

— Pragnę podkreślić, — wyjaśnia prof. Prosiński — że opracowanie spoiwa odlewniczego jest jednym z etapów na drodze praktycznego wykorzystania smół drzewnych, którymi w katedrze, jak już wspomniano, zajmuje się mgr inż. Czechowski. Poza tym zespół naukowy katedry opracowuje również inne zagadnienia chemicznego przerobu drewna. I tak dr Zefiryn Adamski pracuje nad nowymi metodami wyodrębniania celulozy i wykorzystaniem produktów ubocznych; dr Antoni Przybylak nad przemysłowym wykorzystaniem żywicy naturalnych; mgr inż. Kazimierz Lutowski nad wykorzystaniem smół jako impregnatów drewna oraz praktycznymi aspektami ochrony drewna; mgr inż. Zbigniew Morze nad wykorzystaniem składników lepiszczywych materiałów drewnopodobnych (paździerz, lodży rzepakowe itp), mgr inż. Janusz Surmiński i doc. Mieczysław Żurkowski prowadzą badania w zakresie technologii leśnych produktów nie drzewnych (garbiki, owoce, grzyby). Wspólnie z dr. Ryszardem Babickim z Instytutu Technologii Drewna rozpracowujemy zagadnienie skurczania odpadów drzewnych, z wykorzystaniem otrzymanych cukrów do produkcji drożdży paszowych.

— Czy katedra utrzymuje kontakty naukowe z zagranicą?

— Nawet bardzo ożywione. W 1957 r. nawiązaliśmy kontakty z prof. Szarkowem z Akademii Technologii Leśnej w Leningradzie. Bardzo cenimy sobie współpracę z prof. Tiszczenko, chemikiem-organikiem światowej sławy. Utrzymujemy również więzi z podobnymi placówkami naukowymi w Rydze, Swierdłowsku, Berlinie oraz w Bratysławie. Współpraca ta, oparta na wymianie materiałów i informacji naukowych przynosi poważne ogólne korzyści.

FELIKS BIŁOS

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie technika instalacji sanitarnej na stanowisko kierownika robót, monterów-spawaczy acetylenowych centralnego ogrzewania, spawaczy acetylenowych, izolatorów c. o., blacharzy budowlanych, uczniów w zawodzie blacharstwa budowlanego, pomocnika kierowcy z prawem jazdy III kat. przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Ogrzewniczej w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 39, tel. 92-18. Reflektujemy na pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych i posiadających książeczki czeladnicze. Dla spawaczy wymagane książeczki spawacza. Praca na terenie m. Poznania. Wynagrodzenie wg przepisów obowiązujących w Spółdzielczości Pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod wyżej podanym adresem. K1239

MIĘSKIE ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w DREZDENU zatrudnia: 2 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z praktyką zawodową na stanowiska administratorów w administracjach domów mieszkalnych oraz EKONOMISTĘ z wyższym lub średnim wykształceniem i dłuższą praktyką na stanowisko st. insp. planowania i eksploatacji. Wynagrodzenie według układu zbior. pracy dla gospodarki komunalnej. K1069

†
Dnia 19 lutego 1963 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Feliks Maciejewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 9,45 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA K1410

†
Dnia 21 lutego 1963 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona, najukochańsza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 59, śp.

Monika Pawłowska

z domu Wiśniewska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 10,50 na cmentarzu na Górczynie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA K1407
Poznań, Łukaszczyka 10.

Praca

Potrzebna pomoc do dziecka 8 godzin dziennie. Zgłaszać się: Mylna 2 m. 1, w godz. 16—18. 291706
Zatrudnię natychmiast — nieczytelną, kobietę oraz oborowego. Dobrze zapisać. Brodowski, Krosno, Wągrowiec. 286996

Sprzedaz

Okazja! Zamienię motocykl „Avo-Simson” 350 ccm, w bardzo dobrym stanie, na 3 tony drutu zbrojeniowego Ø 5—6 mm. Zgłoszenia: Jan Łepkowski, Gniezno, Sobieskiego 13 m. 1, telefon 31-22. 3254p

Pianino pół koncertowe, czarne sprzedam. Ul. Szyszkowskiego 7 m. 10. 286926

Powózka ogumiona używana w dobrym stanie — sprzedam. Skrzypczak, Dąbrowskiego 288, obejrzeć: Piaskowa 7 — warsztat. 286856

Telewizor „Record 5” — sprzedam. Sklep zyrardoli, Roosevelta 12. 286936
Fortepian marki Schiller-Beck sprzedam. Poznań, Skargi 14. 287746

Nieruchomości

Ogrodnictwo 1 hektar z mieszkaniem blisko tramwaju — sprzedam lub wdzierżawić. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 286436.

Kupię domek z ogrodem w Szczepankowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 287676.

Wille — domy — wyłączne — ogrodnictwo, parcele — gospodarstwa wiejskie, miejskie w różnej wielkości i różnej cenie kupna, w całym województwie poznańskim (osobście zbadane) poleca i przyjmuje nowe zlecenia — Wł. Adamski, Poznań, Maleckiego 21 m. 9 lub Chodzież, ul. Zwycięstwa 35. 281386

Zguby

19 bm. znaleziono zegarek ręczny na Głogowskiej. Kossaka 5 m. 8, Walta. 293246

9. II. 1963 r. zgubiono portfel z ważnymi dokumentami na trasie: Dzierżyńskiego, Rynek Wilecki. Znaleźć wynagrodzić. Sie rant, Kosińskiego 9 m. 12. 293716

Rozne

Czyszczenie wszelkiego rodzaju pierza na poczekaniu. Poznań, Maleckiego 34. 288676

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 287546

Oprawkę metalową do okularów przeciwslonecznych wykonuję z powierzonego materiału. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 287356.

PRZETARG

Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego w Swarzędzu, ulica Czerwonej Armii 8, ogłaszają przetarg na malowanie i wpalanie lakierem pieców następujących elementów:

1. nogi metalowe do biurek 200 szt.
2. krzesła metalowe 50 szt.
3. nogi metalowe do stołków 50 szt.
4. różne elementy metalowe do mebli 200 szt.
5. lica do lat tachimetrycznych 2.000 szt.

Oferty należy składać do dnia 26 lutego 1963 r., pocztą lub w sekretariacie Przedsiębiorstwa. Na kopercie należy zaznaczyć: „Przetarg”. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 27 lutego 1963 r., o godz. 10, w Dziale Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K1284

†

Dnia 20 lutego 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i szwagier, śp.

Jakub Krawczyk

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim żalu pogrążeni
ZONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI
I RODZINA
Poznań, ul. Czerwonej Armii 73 m. 4a. 294006

†

Dnia 20 lutego 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. i odeszła na zawsze niespodziewanie po krótkich cierpieniach, znoszonych z anielską cierpliwością, moja najukochańsza matczka, babcia, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.

Helena Pietrucha

z domu Zalewska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm., o godzinie 14 na cmentarzu solackim, przy ulicy Lutyciej.

W głębokim smutku pogrążony
SYN Z SYNOWĄ, WNUKAMI I RODZINĄ
Poznań, Nowe Zagórze blok I, s. 4. 293986

W pierwszą rocznicę śmierci, śp.

mgr. Zyty Kaczmarkowej

z domu Omaszejański

w dniu 24 bm., o godzinie 9 zostanie odprawiona msza św. w kościele O.O. Dominikanów, przy ulicy Stalingradzkiej,

o czym Przyjaciół i Zyczliwych pamięci drogiej Zmarłej zawiadamia

MAŻ Z SYNAMI

293386

†

Dnia 19 lutego 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., w wieku 78 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, śp.

Jadwiga Satory

z domu Frąckowiak

z Goczałkowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 10, z kościoła paraf. w Niechanowie. W ciężkim smutku pogrążona RODZINA 293466

†
Dnia 19 lutego 1963 r. zasnął w Panu, w wieku 81 lat, nasz najukochańszy i bardzo troskliwy ojciec, teść i dziadziś, śp.

Stanisław Wozniowski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE,
WNUKI I RODZINA 293696

†

Dnia 18 lutego 1963 r. zmarł, śp.

Tadeusz Szot

mistrz malarstwa

długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 10,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD
CECHU RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU K1398

... się ochotniczo. (p) I tego roku. (p)